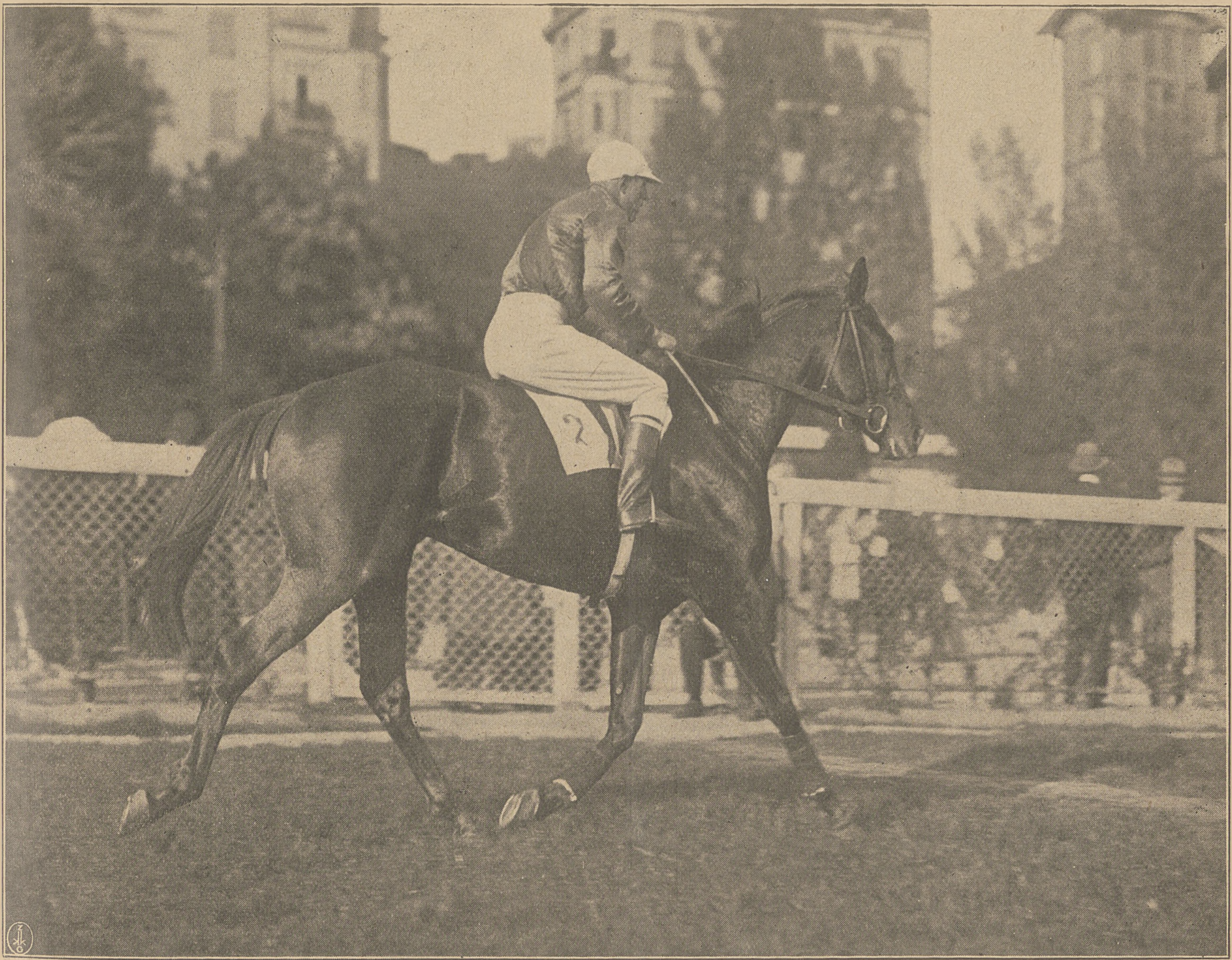
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 13 czerwca 1928 r.** **Nr. 24**



Derbista warszawski 1928 roku KARAT pod swym żokejem i trenerem Józefem Kryśko.

Z tygodnia.

HANDICAPY MAŁOPOLSKI I WIELKOPOLSKI.
NASZA HODOWLA W WIEDNIU.



Pod koniec wyścigów niedzielnych przyszła telegrama z Wiednia podpisana przez Prezesa A. hr. Wielopolskiego, którą dla lepszej illustracji tego, co wypowiedzieć zamierzam, podaję w dosłownym tłomaczeniu: „Oleander pierwszy, drugi Dark Story, Link trzeci, Impossible czwarta, Granat piąty, Forward ósmy. Biegało 14 koni. Prowadził 800 mtr. Granat. O trzecie miejsce zacięta walka (harter Kampf)".

Tak więc stoi zburzona przez wojnę światową nasza hodowla ojczysta.

Jakżeż dumny musi być każdy, kto do odbudowy gmachu tego dorzucił swoją cegiełkę, a pomnik za życia postawił sobie sam główny budowniczy!

Granat pięcioletni, którego z 3 kg. nadwagi pobiła łatwo w Wielkiej Warszawskiej Nagrodzie o rok młodsza Fatima, doskonała, lecz nie najlepsza, trzylatka roku zeszłego, ten sam Granat, załadowany do wagonu wprost po cieżkim na dystansie 3200 mtr. wyścigu, bez żadnego specjalnego ad hoc przygotowania idzie do Wiednia i odrazu z wagonu prawie staje w szrankach w Wielkiej Międzynarodowej Gonitwie i walczy zacięcie z niepokonanym przedtem derbistą austrjackim Linkiem. Porażka tak zaszczytna, że wielkim sukcesem mianowaną być musi, a sukces ten posłuży łokciem dla naszej odradzającej się hodowli, dającym konkretną miarę rozwoju takowej i wyczerpie bezspornie wszelkie jałowe dyskusje i akademickie spory, oraz opaczne tendencyjnie tłumaczenia, a wywoła radosny wyraz twarzy nawet u najwięcej rozlamentowanych.

Nie chcąc ani na jotę zmniejszyć obywatelskiej zasługi p. E. Grzybowskiego z powodu wiedeńskiej ekspedycji, musimy jednak zanotować, że rzutny ten sportsman nie całkowicie jednak wyzyskał szanse swoich dzielnych pupilów, czemu się jednak dziwić trudno, gdyż trzeba było, by potrzebne fundusze, na tak kosztowną i ryzykowną ekspedycję, konie zarobiły same, co jednak wiele energji Forwarda i Granata kosztować musiało. Bardzo trafia mi do przekonania zdanie wyrzeczone przez bardzo poważnego sportsmana „nawet Demosthenes w takich warunkach nie zwyciężył by z pewnością".

Handicap Małopolski Erudyt z najwyższą w polu wagą wygrał w takim stylu, że jeszcze 4 kg. więcej także do zwycięstwa by mu nie przeszkodziło, gdyż pomimo 4½ kg. jakie dawał on Galante a 7½ kg. Granowi, które w stosunku do siebie shandicapowane były doskonale syn Harlekina i córki Caiusa Malagi górował znacznie klasą nad wymienionymi. Gdyby Ibanez, któremu naznaczono 63 kg. i Samson 61 kg. otrzymały po 3 kg. mniej, wagę prawdopodobnie przyjęłyby, a zwycięstwo Erudyta 56½ kg. byłoby i tak więcej niż prawdopodobne, a zaszczytniejsze znacznie.

Handicap Wielkopolski był zrobiony bez zarzutu i na 50 mtr. przed celownikiem sześć koni walczyło, a „dead heat" najcięższej w polu wagi Pana Prezesa 61 kg. z najlżejszą Aurorą II 52 kg. p. handicaperowi zaszczyt przynosi.

W najbliższą niedzielę rozgrywamy nagrodę Jubileuszową, która znowu rzuci światło na wzorowe postępy w naszej hodowli, gdyż sądzę, że trzylatki na całej linji będą na przodzie.

* *
*

Dzień 22-gi, wtorek, 5-go czerwca.

Szary powszedni dzień, chłodno, tor podeschnięty, niezupełnie lekki jednakże, publiczności sporo.

Najwyższa 3-tysięczna nagroda dnia, pozagrupowa, dla starszych koni dostała się bardzo łatwo lesznowskiemu Irunowi, który okazał się na dystansie 1000 mtr. znacznie szybszym od Pana Prezesa i Pana Leona, (dystans 2200 mtr. został przebyty (16 — 37 — 34 — 32 — 33½, czyli pierwszy kilometr 1 m. 11 s., drugi zaś 1 m. 5½ s.) ostatnią była odciągnięta na wolnym tempie Frasquita II, za jazdę na której żokej Szyszkowski był wzywany do tłumaczenia się przed czuwającą nad zupełną prawidłowością gonitw Komisją Techniczną.

Handicap 2-ej kategorji, prowadząc z miejsca do miejsca bardzo łatwo wygrała zbyt już faworyzowana wagą Ekstaza pp. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, drugą była dobrze finiszująca Czatałdża, która na ostatnich sążniach odebrała drugą nagrodę, bezskutecznie probującemu złapać leaderkę Delire. Borsuk i Mag kończyły rozściągnięte.

Urwipołeć bar. L. J. Kronenberga łatwo pobił rodzonego brata swego Too Good'a w wyścigu z płotami.

Colonel jazdą przegrał gonitwę 3-ej kategorji dla starszych koni do, znakomicie przeprowadzonego przez Stasiaka, Allier'a.

Niobe p. M. Butkiewicza w walce, lecz pewnie pobiła Ententę, nieblizko za którą kończyła dystans Walkirja.

Gran pułk. K. Plisowskiego, w walce o szyję, pobił na dystansie 1300 mtr. Galopadę, daleko za którą była bardzo nierówno biegająca Erna.

Foresta H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana w walce z Coriną rozegrała 5-tą grupę.

Dzień 23-ci, środa, 6 czerwca.

Tor był dobry we środę, lecz silny wiatr tamował mocno rekordy.

W pozagrupowej gonitwie Egmont H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, doskonale przeprowadzony przez żokeja Fomienkę łatwo pobił będącego w wysokiej kondycji Atamana, za którym był jeszcze Edynburg.

razy był już na przodzie, trzecim był Bagnet II, reszta nieblisko i rozciągnięte.

Hermosa J. hr. Alvensleben - Schönborna w 4-ej grupie w wyścigu, który złożył się na szybkość wskutek znacznie lepszej jazdy Pasternaka, w walce, wyrwała zwycięstwo Łaskawej Pani, tuż trzecią była wolno prowadząca wyścig Dimple, przed Epilogiem i Eliją.

Handicap 5-ej grupy wygrał łatwo niosący nader korzystną wagę Ułan II, od finiszującego Durbana i również finiszującej Miss Jane, dalej podeszły Juljusz i Korea, które (nawet Korea) dawały wagę zwycięzcy.



Finisz w „Derby" 1928 roku.

W gonitwie o nagrodę I-ej kategorji dla starszych koni, specjalista od krótkich dystansów Farmazon łatwo pokonał tegoż rodzaju specjalistę Dziryta.

W gonitwie 3-ej kategorji dla trzylatków, jakoś dziwnie miękko jechana przez żokeja Dugana Ekstaza A. margr. i A. hr. Wielopolskich, omal że nie przegrała do znacznie gorszej Leśkowej. Daleko trzecią była tu Lanca.

Armagnac p. M. Bersona w gonitwie 2-ej kategorji pod chł. Stasiakiem ślicznie sfiniszował prowadzącą wyścig Reine Seule, której w końcu i Komtur jeszcze odebrał u celownika drugą nagrodę. Ostatni kończył, sprzedażna klasa francuska, Tout en Hout.

Wygraną na Armagnacu chł. Stasiak osiągnął 25-te zwycięztwo i przeszedł do kategorji jeźdźców.

Sprzedażną nagrodę wygrał jazdą utalentowany żokej Magdaliński, (jeżdżący w tym roku bardzo uczciwie), na Arlekinie od Granata II-go, który na linji prostej dwa

Dzień 24-ty, sobota, 9 czerwca.

Po torze lekkim, przy słonecznej upalnej pogodzie i dużym napływie publiczności odbywały się sobotnie wyścigi.

W gonitwie o nagrodę 1-ej kategorji dla trzylatków spokojny tym razem Zulus, p. W. Verkay'a, bardzo łatwo pobił Tout en Hout i, będącą po za wszelką formą, Fabiolę.

Gonitwę o nagrodę 2-ej kategorji dla starszych koni, zmieniwszy żokeja, bardzo łatwo wygrał Colonel p. W. Linardta od Alliera, blisko trzecim był Oleś i dalej Eldorado, któremu dystans 1600 mtr. nie odpowiada zupełnie.

Gonitwę 3-ej kategorji dla trzylatków bardzo łatwo wygrał Episod A. margr. i A. hr. Wielopolskich od Resonnance B. W., cwałującej beznadziejnie na drugim miejscu

i najniepotrzebniej od połowy linji prostej batami okładanej, pomimo iż Saperlot nie zagrażał jej zupełnie.

Innej klasy Boruta H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, znalazłszy się w 3-ej grupie cantrował z Baroness, Panem Leonem i Fakirem.

Goliath J. hr. Alvensleben - Schönborna pobił dość pewnie półsiostrę swą Cecorę II w 4-ej grupie na dystansie 1300 mtr.

Rapsod p. K. Dzierzbickiego zwyciężył w 5-ej grupie dla trzylatków.

Płoty wygrał Amor 1-go pułk. Uł. Krechow. jaknajłatwiej.

Dzień 25-ty, niedziela, 10-go czerwca.

Przy upalnej pogodzie, po torze lekkim i tłumnie zebranej publiczności rozegrane zostały, oprócz dwóch dobrze wyposażonych handicapów Małopolskiego i Wielkopolskiego jeszcze 5 gonitw, z których nagroda 1-ej kategorji była również handicapem.

Z zameldowanych wcześniej 33 koni, w przeddzień wyścigu zapisało się do tej gonitwy 10, z których wobec beznadziejności walki z Wulkanem stajni Topór wycofano jeszcze 6 koni. Walka też toczyła się tylko o drugie miejsce i Łaskawa Pani utrzymała niewielką przewagę nad Ave i Ułanem II, biegającym codziennie prawie.

Niechętnie galopująca pod Duganem Extaza, A. margr. i A. hr. Wielopolskich, tym razem pod Fomienką bardzo łatwo pobiła Parnasa, Biskrę i Battalianę.

Granit p. K. Plisowskiego w gonitwie złożonej na 500 mtr., odciągnięty początkowo na wolnym tempie, zmuszony był odrobić, przy szybkości 30½ sek. ostatnia ćwiartka, przynajmniej 1 sekundę, wygrał więc wysyłany, o głowę tylko od Erny, która na baty reagowała doskonale, daleko z tyłu Foresta, która na przyszłość nie obiecuje wiele.

Dziryt pobił Alfę III na dystansie 1300 mtr., a importowana Nacarat wygrała 5-tą grupę od słabych przeciwników z Domatorem i Lipką na czele.

Józef Szempliński.

To i owo o koniu arabskim i jego hodowcach ubiegłego stulecia.

(Ciąg dalszy).

Podając różne urywki o koniach arabskich ubiegłego stulecia, które często zupełnie przygodnie w ręce mi wpadły, przytoczę opis kilku oryginalnych arabów sprowadzonych przez hr. Rozwadowskiego do Rejterowicz w Galicji w roku 1845.

Opis ten sporządzony był przez naocznego świadka, który je oglądał wkrótce po przywiezieniu i wrażenia swoje opisał w Lwowskim tygodniku rolniczo - przemysłowym.

Mały ten artykulik nie był widocznie znany Bojanowskiemu, nie wyzyskał go bowiem w swych pięknych sylwetkach.

Ponieważ opis tych koni może się przydać badaczom i miłośnikom konia arabskiego, przytoczę go tu in extenso [1]).

„.....Cały transport tych koni przez Wincentego Kruszewskiego, Pułkownika wojsk Ali - Baszy, dla Władysława Rozwadowskiego w Arabji zakupiony, tak jest dobry i tak znawcom bardzo się podoba, że wielki amator i znawca koni Tytus Działyński zapłacił za źrebię z Kobejhany (sic) po Dżelabim, mające się dopiero urodzić 500 czerwonych złotych."

Ja chociażbym nie amatorów koni miał pozbawić jednej stronicy w niniejszym piśmie, chcę przecie udzielić znawcom i czytelnikom tego pisma wrażenia, jakie na mnie oglądanie tych koni sprawiło.

1) Pierwszy tedy z tych koni Dżelabi, kupiony od Baki - Beja w Damiecie, biały 15-tej przeszło miary, ze świecącym rzadkiej cienkości srebrnym włosem na czarnej skórze, która po wszystkich gołych częściach szczególnie pięknie odbija. Jest pokolenia Kuresz Kohejlan, dziwnie piękny, głowa jaką tylko na rysunkach Vernet'a widzieć można; wejrzenie poważne, jakiego żaden rysunek oddać nie zdoła; przytem budowy doskonałej, z krzyżem i wyrostem ogona rzadkim; a wzajemna odpowiedniość wszystkich części między sobą, tworzy w nim takiego stadnika, który nic więcej do życzenia nie zostawia.

2) Obejan siwy z ciemną grzywą miary 15 i 3 strychy, kupiony od Ali-Beja w Kairze, rasy Anaze; budowy atletycznej, z wzniosłą szyją, na której bardzo dobrze zawieszona ładna głowa, wielkie na widzu robi wrażenie. Pomknięcie i wszelkie ruchy jego pod jeźdźcem znamionują siłę nadzwyczajną; a przytem trafność i zwinność tych ruchów zapowiada w nim jakiegoś założyciela rasy koni najtrwalszej i najszybszej. Może się on stanie dla Polski tem, czem Darlej Arabian był dla Anglji!

3) Nedżdy, ogier szpakowaty, darowany dwulatkiem przez Ibrahima Baszę pułkownikowi Kruszewskiemu teraz ma trzy lata, miary blisko 15-tej; rasy Nejjed, piękności arabskim tylko koniom tej rasy właściwej; budowa zaś cała jego obiecuje w nim przy ostatecznem uformowaniu zacnego potomka tej pierwszej rasy.

4) Szachtany, klacz siwa przeszło 15-tej miary, rasy Nejjed, łączy w sobie zalety wszystkie osobliwszej stadnej matki, i nosi na sobie piętno tego rzadkiego połączenia piękności z nadzwyczajną budową, które i w Arabji wielki tylko znawca wyszukać potrafi; dowiodła też niesłychanie mocnej konstytucji, bo zniósłszy wszystkie trudy podróży i burze na morzu przybyła źrebną na miejsce i jest na oźrebieniu.

5) Kobejhan (sic) klacz gniada 15-tej miary z pokolenia Kobejhan; jest to egzemplarz tak rzadki, jest to istota jaką tylko w błogich chwilach młodości imaginacja

[1]) Korzystałem z przedruku, umieszczonego w „Gazecie Handlowej i Przemysłowej" Warszawa 1845, Nr. 18, str. 2-3 „O koniach arabskich w Rejterowiczach w Galicji"; nazwisko autora nie podane.

żywa wymarzyć może, bo żaden artysta nie odgadnął tak doskonałej piękności tego wejrzenia, tej sprężystości w ruchach. Mnie przynajmniej nigdy ani żyjącego, ani odrysowanego konia tej urody widzieć się nie zdarzyło; wszystko więc cokolwiek więcej o jej piękności chciałbym powiedzieć, byłoby za mało: bo oko tylko i czucie znawcy, nie pióro, lub pędzel odgadnąć ją mogą.

6) Ogier siwy rasy Nejjed w Sredijas urodzony; tego nie widziałem, bo jest w Żurawnie własnością W-go Żebrowskiego; ale zacność pochodzenia tego konia i wysoka znajomość koni i miejscowości kupującego w Arabji te konie, niemniej ile z portretu jego sądzić mogę i egzemplarze, które z tego transportu widziałem są mi rękojmią, że koń ten również z tamtemi niepospolitem jest zjawiskiem na ziemi naszej.

dwuletniego ogierka Bajraktara, chowu króla wirtemberskiego. Zdaje się, że to jest ten sam Bajraktar, który w roku 1853 jako dziewięcioletni został nabyty przez spółkę radomsko - opoczyńską. Obrachunek lat w zupełności zgadza się z tym przypuszczeniem.

Poniżej podam jeszcze trochę źródeł mniej znanych w których miłośnicy konia arabskiego będą mogli znaleźć niejedną ciekawą wzmiankę o dawnych stadach, ich hodowcach i stosunkach panujących wówczas w kraju.

Pisał w Tygodniku rolniczo - technologicznym Ludwik Burhard „O koniach arabskich i ich wychowie" 1863 Nr. 32-3. W artykule tym podaje obyczaje arabów, ich metody hodowlane, ilości koni w poszczególnych prowincjach Arabji i ceny na nie. Do artykułu dołączone są dwie



Finisz nagr. im. p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Takie tedy przedsiębiorstwo robiąc przyjemność właścicielowi i rokując mu korzyści, jest także nader pożytecznem dla kraju: bo z takich stadników i klaczy najczystszej krwi może się uformować gniazdo zarodowe z którego rozejdą się po kraju stadniki i zapomogą w czystą krew stada tych właścicieli, dla których sprowadzenie ogierów z Arabji jest niepodobieństwem. Takie jedyne gniazdo w kraju mieliśmy dotąd u księcia Sanguszki i żadne też lepsze stado w Polsce nie podniosło się bez pomocy tegoż. Wdzięczni temu pierwszemu założycielowi takiego gniazda koni w kraju naszym, z uprzejmością witamy drugie i jak najszczęśliwszych życzymy mu powodzeń".

Ogier Dżelabi został wkrótce sprzedany przez hr. Rozwadowskiego do Weil za 20,000 koron z dodatkiem

ryciny: araba i anglika, obydwie są jednak karykaturami koni i zupełnie nie oddają typu i charakteru tych ras.

Spiridon Ostaszewski podał „Wiadomości o stadach Wołynia, Podola, Ukrainy i Pobereża", które są dobrym przyczynkiem do dziejów naszych stadnin orjentalnych pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Napisane są jednak tendencyjnie w obronie kierunku arabskiego przed inwazją konia pełnej krwi. Monografja ta drukowana była w Rocznikach Gospodarstwa Krajowego, Warszawa 1858 tom 32 st. 1 — 46, oraz w Ziemianinie poznańskim 1858, poszyt III str. 209—45.

Krytykę powyższego artykułu napisał Eberhard w tych że Rocznikach 1858 tom 33 str. 231—55.

W Gazecie codziennej 1841 roku w Nr.Nr. 164—70

zamieszczony był artykuł „Wyścigi koni arabskich w VI wieku", nie przedstawia jednak większej wartości.

Drobne artykuły, w których jednak odźwierciadlają się dążenia ówczesnych hodowców i ich zapatrywania drukowane były w Ziemianinie poznańskim jak naprzykład: W. A. W. „O poprawie ras koni" 1851 tom V str. 13—21; K. Bniński „Uwagi o koniach dla nas najstosowniejszych" 1857 poszyt IV str. 357—63. Bniński propaguje konia arabskiego; Ignacy Raszewski „Jakie korzyści mieć możemy z krzyżowania krwi arabskiej z naszymi końmi".

W „Korespondencie rolniczym, handlowym i przemysłowym" warszawskim mamy: „O pegazach angielskich i koniach roboczych naszych" 1858 Nr. 88-9; Siemoński „Słowo o chowie koni" 1860 Nr. 49; Horodyński „Słowo o koniach" 1860 Nr. 64-6.

Gazeta krakowska „Czas" zamieszczała w latach pięćdziesiątych polemikę na temat racjonalności wyścigów. Pisał w tej mierze Władysław ks. Sanguszko. Odpowiedź wystosowało Lwowskie Towarzystwo wyścigow, którą podpisali Konstanty hr. Siemieński, Erazm Wolański, Antoni Mysłowski i Tyburcy Olszewski.

Pisał również Juljusz hr. Dzieduszycki w tym że „Czasie", dodatek do Nr. 145 z dnia 28 czerwca 1857 roku.

Specjalną broszurę o polemice na temat wyścigów wydał Tyburcy Olszewski pod tytułem „Uwagi o chowie koni i wyścigach w Galicji, tudzież niektórych korespondencjach w tym przedmiocie dziennika Czas w r. 1857 zamieszczanych". Lwów 1858.

Bardzo ładnie napisany artykuł o podróży Juljusza hr. Dzieduszyckiego do Arabji, był drukowany w miesięcznym dodatku do Czasu na marzec 1857 r. tom V zeszyt 15 str. 657—714.

Autorem tego miłego opisu był znany w sferach ziemiańskich działacz pan Szczęsny Morawski, który ukrył się pod pseudonimem Bartłomieja Arbuzowskiego.

Wszystkie te artykuły stanowią cenny przyczynek do dziejów naszej hodowli. Odźwierciadlają nam dawne czasy, zapatrywania ówczesnych hodowców, przesuwają przed oczami dawno minione lata, sylwetki dzielnych ludzi i dobrych obywateli, którzy nie szczędzili trudu i nakładów na pożytek kraju.

Podając różne przygodne wiadomości o koniach arabskich ubiegłego stulecia wspomnę nieco o udziale ich w wyścigach.

W każdym kraju, do którego zaczęto wprowadzać konie pełnej krwi, powstawały zawzięte dyskusje nad ich wartością w porównaniu do arabów i ras tubylczych. Społeczeństwo i hodowcy dzielili się na dwa wrogie obozy, które wszelkimi sposobami starały się wykazać błędną drogę przeciwnika i racjonalność swoich zapatrywań. Tak było we wszystkich krajach europejskich, tak było i u nas w Polsce.

Nie kończyło się na sporach teoretycznych: zwolennicy konia arabskiego, a nawet niektórzy fanatycy ras miejscowych, jak w Rosji konia dońskiego, kaukazczycy ras swoich, probowali ścigać się na krótkich i długich dystansach z końmi pełnej krwi.

Nie zastanawiano się wcale, że koń pełnej krwi i koń innych metod wychowania są rzeczami zupełnie niewspółmiernemi, których porównywać nie można. Zakładano się o duże sumy i stawiano obok siebie dwie wartości o wolarach zgoła odmiennych, które mierzono jedną miarą.

Powtarzano te próby z dziwnym uporem we wszystkich krajach, depcząc zasadnicze prawa natury, że warunki bytu w przeciągu szeregu generacji tworzą typ organizmu dostosowany do pewnych czynności, które uprawia, nie można więc żądać tego samego od koni różnych zgoła metod wychowania i to w przeciągu szeregu pokoleń.

Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy trzeba stwierdzić, że jednak do prób takich rzadziej stawali poważni hodowcy. Przeważnie uprawiali je konsumenci konia, którzy mniej wnikają w naturę.

Zaznaczam jednak, że mam tu na myśli przygodne wyścigi koni angielskich z innymi, i zupełnie co innego jest systematyczne próbowanie w wyścigach koni orjentalnych celem nadania im hartu i wytrzymałości, jak to czynił w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia Roman książe Sanguszko. Powrócę jeszcze do tego na swoim miejscu.

Pierwszymi końmi orjentalnymi na torze mokotowskim były konie oficerskie z pułku Muzułmańskiego konsystującego za Paskiewicza w Warszawie.

Co do ich pochodzenia danych żadnych niema, traktować więc je trzeba poprostu jako konie wojskowe.

W gonitwie drugiej 20 czerwca 1841 roku brały udział: 1) ogier siwy Arax pochodzenia turkomańskiego własność porucznika Izmaił Chan, 2) Murat Bej ogier kurdyjski [1]) porucznika Sencha Bek, 3) Ararat ogier kurdyjski kapitana Hussein Sułtan, 4) Teheranka klacz Ignacego Smoleńskiego obywatela z gubernji Mazowieckiej po ogierze kurdyjskim Muka - Nur z klaczy turkomańskiej Teheran.

Prócz tych stanęły trzy konie pół krwi angielskiej. Zwyciężyła łatwo dwukrotnie Kaetchen Bronisława Dąbrowskiego z Winnogóry w Poznańskiem po pełnej krwi Lamel z klaczy Lady Bolingh - brock po pełnej krwi Feildener z klaczy Amila.

Pierwszym koniem arabskim zapisanym na wyścigi warszawskie był ogier siwy Nawarino po oryginalnym arabie Wernet z klaczy arabskiej Kadi, należący do Władysława hr. Branickiego. Zgłoszonym był na wyścigi roku 1842, jednak nie stawił się.

W latach 1841 i 1843 biegał w Warszawie wałach pół krwi arabskiej Pogoń Wiktora hr. Ossolińskiego po arabie janowskim Antard z klaczy krajowej. W dwóch wyścigach dla koni krajowych stanął pierwszy. Gdy jednak zmierzył się o zakład z klaczą pełnej krwi Volente Łączyńskiego, pochodzącej ze stada księcia Orleanu, został pobity i uległ również w drugim wyścigu ogierowi pół krwi angielskiej Wallace namiestnika Paskiewicza.

W tymże 1843 roku biegała pół krwi arabskiej Salwa Bogusławskiego po janowskim arabie Bejram z klaczy pochodzenia niewiadomego. Pobita została przez wyżej wymienionego Pogonia.

---

[1]) Kurdzi, plemię koczownicze zamieszkujące dawną Armenję, odznacza się wojowniczością i rozbojami. W armji tureckiej tworzą kawalerję nieregularną.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych biegało sporo wnuków oryginalnego Alabadżaka, jak już o tem pisałem.

W roku 1856 widzimy na torze mokotowskim po raz pierwszy barwy książąt Sanguszków. Przybywają araby księcia Romana Tutor i Hajdamaka i księcia Pawła Young Bagdady i Ultimatum. Tutor i Ultimatum stają do tak zwanego „stałego handicapu Eustachego Wołłowicza i Adama hr. Krasińskiego", za rywali mieli trzy konie pełnej krwi, z których dwa Tipperary Boy Witolda Wołłowicza i Condor Adama hr. Krasińskiego należały do najlepszych koni tamtych lat. Nic też dziwnego, że w wyścigu araby musiały im uledz. Tutor i Young Bagdady były zgłoszone również do gonitwy o puhar rządowy, ponieważ jednak zameldowane były i Tipperary Boy i Condor, więc po wczorajszej porażce araby wycofano. Tym sposobem konie nic nie wygrały. Dało to powód do komentarzy niekorzystnych w prasie.

W roku 1860 w programie figuruje bieg „Wyłącznie dla ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia wschodniego w kraju zrodzonych". Oprócz tego w ustosunkowaniu wag czytamy „konie wschodniego pochodzenia 15 funtów mniej".

Jednak wyścig dla koni orjentalnych nie miał powodzenia: stanął jeden tylko Oberek Jerzego Fanshave po ogierze Szamil z klaczy Janowska, który sam obiegł szranki.

W tymże 1860 roku widzimy drugi wyścig dla koni orjentalnych, który miał miejsce w Lublinie. Warunki jego brzmiały „Gonitwa V. Nagroda miasta Lublina. Puhar srebrny wartości 100 r. s. dla koni pochodzenia wschodniego w królestwie zrodzonych. Bieg bez przeszkód, wiorst 1½, stawka dukatów 15, waga ustosunkowana",,,

Stanęły dwa konie, ten sam Oberek Jerzego Fanshave pod właścicielem i „Wan-Rum pochodzenia wschodniego nie trenowany, własność Aurelego hr. Poletyłły, jeżdżony przez Stanisława hr. Zamoyskiego". Zwyciężył Oberek w 2 min. 4 sek. o kilka długości [1]).

Wszystkie powyższe występy koni arabskich były przygodne, bez żadnego konsekwentnie obmyślanego planu, nic też dziwnego że nie tylko nie odznaczyły się i nic nie zdobyły, ale i dla samych siebie żadnego pożytku nie miały. Nie dało to im hartu, bo nie było prowadzone systematycznie i konsekwentnie, były to wyścigi poprostu dla rozrywki.

(Dok. nast.)

Witold Pruski.

Listy z Anglji.

„DERBY" I „OAKS" W EPSOM.

Największy festival tegoroczny sportowy, „angielskie Derby" miał miejsce w tradycyjną środę.

Dzień ten jest obrany w tygodniu dla rozgrywania największych nogród ze względu na zwyczaj absolutnego świętowania niedzieli w Anglji. W dniu tym absolutnego spoczynku Londyn przedstawia widok wymarłego miasta; teatry a nawet restauracje (prócz włoskich) są pozamykane, pociągów kursuje ograniczona ilość, to też dzień ten nazywają anglicy dniem spoczynku, zaś cudzoziemcy dniem szalonych nudów, lecz tradycja pozostaje niewzruszoną i dla tej okoliczności właśnie, duże dni wyścigowe odbywają się zazwyczaj we środę.

Przez długie lata, parlament uchwalał dzień Derby dniem powszechnego święta i jak poprzednich lat przedstawiał on widok zabawy ludowej. Poprzedniej nocy padał rzęsisty deszcz lecz tylko na to, by skropić należycie prowadzące do Epsom bite, wspaniałe drogi, gdyż dzień był słoneczny i prawdziwie letni.

Tor był bardzo lekki, skarżono się nawet, że zbyt twardy, z powodu poprzedniej suszy.

Zjazd ze wszystkich stron przeróżnymi powozami i samochodami, przedstawiał w całości obraz malowniczy i przewyższał ilość pięćdziesięciu tysięcy wszelkiego rodzaju pojazdów, naliczono do miljona widzów.

Porządek był utrzymywany wszędzie przez policman'ów na samolotach i przyznać należy, był wzorowy.

Wbrew przewidywaniom uprzednim orszak Królewski przybył sześcioma samochodami. Tłumy witały owacyjnie Królewską parę, przy wejściu do Królewskiej Trybuny, również były niemilknące owacje dla księżniczki Mary i Księcia Walji.

Przed rozegraniem wyścigu, miała miejsce, jak zwykle, defilada koni, tym razem stanęło do startu dziewiętnaście koni, najwspanialszych okazów hodowli, jeżeli nie świata, to przynajmniej Europy.

Po trzech falstartach, konie ruszyły o godzinie piętnastej i pięć minut. Wyścig był bardzo surowy. Po kilku set metrach Sunny Trace i Flamingo zajęły czoło wyścigu prowadząc w bardzo ostrem tempie, odrywając się od reszty pola na znaczną odległość. Po przejściu Tattenham Corner, do tej pary zbliżać się zaczął gwałtownie Felstead. Na prostej, Sunny Trace niebawem odpadł i wślad zatem Felstead zajął czoło wyścigu, wygrywając swobodnie. Dwukrotny atak dzielnego Flamingo, który wyniósł cały ciężar wyścigu, będąc jechany zbyt ryzykownie, został przez Felstead'a odparty.

Z tyłu o sześć długości toczyła się walka Black Watch, Fernkloof i Gang Warily o trzecie miejsce, zwycięsko z której wyszedł Black Watch. Następnie mijały celownik Camelford, Scintillation, Palais Royal (Francja), Bubbles (Francja), Sunny Trace, Ranjit Singh, Advocate

[1]) Wyścigi urządzone były 29.VIII 1860 w czasie wystawy rolniczej. Sprawozdanie w Rocznikach Gospod. krajów 1861, tom 42, str. 81—8.

i dopiero trzynaste miejsce zajął ogólny faworyt, lorda Derby, Fairway.

Wyścig rozegrany został w tempie rekordowem, a mianowicie 2,34$^2/_5$.

Felstead przy siodłaniu był notowany 1 : 33, zaś przed południem 1 :40. Nie mniej zwycięstwo tego konia kosztowało drogo bookmackerów, którzy zawarli uprzednio sporo transakcji po kursie 100/1, a nawet 200/1, pomimo że w tegorocznej nagrodzie Gwinei, koń ten miał swoje dobre „momenty" w wyścigu i zajął 6 miejsce.

Sir Hugo Cunliffe Owen, który jest zarówno właścicielem jak i hodowcą zwycięzcy, posiada duże przedsiębiorstwa przemysłu tytoniowego, nie starał się bynajmniej ukrywać swojej radości z powodu ziszczenia marzenia na które, przez długie lata, oczekują najsławniejsi właściciele i hodowcy, koni pełnej krwi.

Pod adresem francuskich crack'ów, Palais Royal i Bubbles, które ani chwili nie były w wyścigu, kursowały złośliwe uwagi, że lepiej by uczynili ich właściciele startując te konie zamiast w Epsom, w niedzielę w Chantilly, gdzie ich zwycięstwo byłoby bardziej prawdopodobne.

Na uczynioną uwagę że jednak w tegorocznym Ascot Gold Cup, francuskie konie mają duże szanse, mówiono że nic w tem by nie było dziwnego skoro liczebnie w tym wyścigu przewyższają dwukrotnie ilość koni urodzonych w Anglji.

Zgodnie z ustalonym zwyczajem, w królewskiej rezydencji „Buckingham Palace" odbył się wspaniały bankiet, na który przybyli zaproszeni członkowie Jockey Clubu.

Powracając do zwycięzcy, ogier ten posiada wspaniałe pochodzenie. Wywodzi się z linji męskiej, importowanego z Australji Carbin'a, który był koniem wybitnej klasy i najlepszym stayer'em swojej epoki. W pierwszych latach swojej działalności w stadzie ks. Portland, jednak częściowo zawiódł i dopiero na schyłku swego życia dał derbistę Spearmint'a, który również wygrał Grand Prix de Paris (1906). Spion Kop, ojciec Fealstead'a, urodzony w 1917 roku, również wygrał Derby, lecz był bez miejsca w Grand Prix de Paris, w St. Leger, Champion Stakes i innych większych wyścigach. Dwulatkiem zaś, jak i Felstead biegał, lecz bez powodzenia.

Czterolatkiem Spion Kop zajął trzecie miejsce w Ascot Gold Cup.

Rodowód młodego ogiera stadnego „Spion Kop'a" jest ciekawy ze względu na bliski inbred jego matki.



Uwieńczony błękitną wstęgą derbista KARAT, z lewej strony którego mjr. Mieszkowski z prawej mjr. Moszczeński i ż. Kryśko.

„Hamerkop” na klacz „Sister to Rysworth”. Felstead przedstawia powtórzenia znakomitych koni a mianowicie: 3 X 4 Carbine, 4 X 5 X 5 Isonomy, 4 X 5 Galopin, zaś córki Lemberg'a zasługują na miano „złotodajnych”.

FELSTEAD	Spion Kop 19	Spearmint 1	Carbine 2	Musket 3	Texophilite 3
					D. of W. A.
				Mersey	Knowsley 3
					Clemence 2
			Maid of the Mind	Minting 1	Lord Lyon 1
					Mint Sauce 1
				Warble	Skylark 15
					Coturnix 1
		Hammerkop	Gallinule 19	Isonomy 19	Sterling 12
					Isola Bella 19
				Moorhen	Hermit 5
					Sister to R. 19
			Concussion	Reverberation 14	Thunderbolt 11
					The G. Horn 14
				Astwith	Wenlock 4
					Sister to R. 19
	Felkington 3	Lemberg 10	Cyllene 9	Bona Vista 4	Bend'Or 1
					Vista 4
				Arcadia	Isonomy 19
					Distant Shore 9
			Galicia	Galopin 3	Vedette 19
					Fl. Duches 3
				Iaoletta	Isonomy 19
					Lady Muncaster
		Comparaison	Wil. the Third 2	St. Simon 11	Galopin 3
					St. Angela 11
				Gravity	Wisdom 7
					Enigma 2
			Combine	Carbine 2	Musket 3
					Nursey 2
				Molly Morgan	Morgan 5
					Sissie 3

W następny piątek rozegrana została, również w Epsom, największa nagroda r. b., specjalnie przeznaczona dla trzyletnich klaczy, angielski Oaks.

Pogoda była wspaniała to też zjazd był bardzo liczny. Rodzina królewska przybyła, jak i w zeszłą środę, samochodami, gdyż należąca do królewskiej stajni Scuttle, która wygrała klasyczne tysiąc Gwinei, była dosyć silnie faworyzowaną.

Po defiladzie trzynastu konkurentów, start był dany odrazu i Toboggan, mająca zewnętrzne miejsce wydostała się na czoło gonitwy. Dalszy ciąg był mało skomplikowany, gdyż Toboggan przodując najswobodniej minęła Tattenham Corner a wszelkie wysiłki Scuttle, u słupa dystansowego okazały się płonne, gdyż Toboggan wygrywając o cztery długości czyniła wrażenie, że dystans 2400 mtr. nie jest bynajmniej dla niej uciążliwy i wyścig dłuższy jeszcze z łatwością by wygrała.

Trzecie miejsce, o sześć długości zdobyła Flegere, przodując na czele zwartej grupy reszty uczestniczek, tak że Oaks właściwie stanowił pojedynek pomiędzy Toboggan a Scuttle.

Wskutek nieobecności Lorda Derby, zatrzymanego sprawami państwowemi, klacz Toboggan oprowadzał przed publicznością jego syn.

Świat sportowy oczekuje z dużym zainteresowaniem dalszych występów zwyciężczyni Oaksu, a zwłaszcza jej spotkania z ogierami i pomimo że nagroda dla klaczy rozegraną została, w identycznych warunkach, o parę sekund wolniej jak Derby, to jednak Toboggan wygrała tak łatwo, że mierzyć się z ogierami ma wszelkie prawo.

Rodowód klaczy tej bardzo jest ciekawy gdyż został zbudowany na dawnych zasadach: Stockwell + Rataplan + King Tom, czyli wielokrotne powtórzenie znakomitej Pocahontas, a klacz jest raczej w tym właśnie typie i mało do ojca swego Hurry On'a podobna.

TOBOGGAN kl. ur. w 1925 r.	Hurry On 2	Marcovil 12	Marco 3	Barcaldine 23	Solon 23
					Ballyroë 23
				Novitiate	Hermit 5
					Retty 3
			L. Villikins	Hagioscope 23	Speculum 1
					Sophia 23
				Dinah	Hermit 5
					Rat Daughter
		Tout Suite	Sainfoin 2	Springfield 12	St. Albans 2
					Viridis 12
				Landa	Winlock 4
					Landal 2
			Star	Thurio 2	Tibth ou Crem
					Verona 2
				Météor	Thunderbolt 11
					Duty 2
	Glacier 3	St. Simon 11	Galopin 3	Vedette 19	Voltigeur 2
					Mrs. Ridgway 19
				Fly Duchess	Fl. Dutchman 3
					Merope 3
			St. Angela	King Tom 3	Harkaway 2
					Pocahontas 3
				Adeline	Ion 4
					Little Fairy 11
		Glasalt	Isinglass 3	Isonomy 19	Sterling 12
					Isola Bella
				Deadlock	Wenlock 4
					Malpractice 3
			Broad Corrie	Hampton 10	Lord Clifden 2
					L. Langden 10
				Corrie Roy	Corrie 3
					Galopin 3

Po tym wyścigu rozeszła się pogłoska że Flamingo, zwycięzca dwóch tysięcy Gwinei, w tych dniach będzie wysłany do Paryża by wsławić hodowlę angielską w Grand Prix de Paris, a sądząc z zachowania się obydwóch koni francuskich w Derby angielskim szanse jego w tym wyścigu są pierwszorzędne, zwłaszcza o ile będzie oględniej jechany.

(K)

Listy z Francji.

Tydzień temu rozegrano tu Prix Lupin, dziś Prix de Diane, szybkiem tempem przybliżamy się ku końcowi pierwszej połowy wielkiej kampanji 1928-go roku.

Prix Lupin, jeneralna próba przed klasycznymi gonitwami sezonu, suto, gdyż 400 tysiącami wyposażona, wyprowadziła z równowagi wielu... Kantar pobity, Palais Royal też, Ivanhoe zwyciężony niedawno przez nieszczególnego Le Correge, przychodzi w tej cennej nagrodzie dobrym drugim i nakoniec niespodziewanie zwycięża, osiągnąwszy niepojętą wypłatę 135 za 10, debiutujący w tym roku, lecz klasowo biegający w roku zeszłym olbrzym Boubbles.

Moi polscy czytelnicy nie powinni dzielić obaw tutejszych, gdyż przedtem już uprzedzałem ich o możliwej, ewentualnej rehabilitacji Ivanhoe, a w poprzednich moich korespondencjach wspominałem również o półbracie Cadume'a — Boubbles'ie, że o ile on się normalnie rozwinie, podtrzyma reproduktorską sławę La Farina i będzie tegorocznym crackiem. Wysuwałem przytem trenera Barkera, jako jednego z większych znawców w swoim fachu. Nie chcę się chwalić, lecz wszystko sprawdziło się w Prix Lupin, gdzie kasztanowaty olbrzym, od najwyższej kondycji dość jeszcze daleki, prowadząc z miejsca do miejsca wygrał pewnie od mającego u mnie, lecz nie w stajni p. Martinez de Hoza bardzo dobrą opinję Ivanhoe, trzecim był Kantar, czwartym dopiero wyróżniany przez stajnię i żokeja, lecz nie przezemnie towarzysz stajni Ivanhoe — Ernagines, Palais Royal był tu nietęgim piątym. Właściciel ostatniego nie jest rozczarowany po tej porażce do swego cracka i wysyła go z czterema leaderami do Anglji i to extraparowcem przez La Manche. Przyjemność taka będzie kosztować około 200.000 fr. (8.000 dolarów). Bar. Rotshyld, który także zdecydował się posłać swego Boubbles'a do Epsom, nie zdecydował się ryzykować takiej ogromnej summy, ograniczając się tylko pośpiesznym pociągiem, zwykłym parostatkiem i automobilem z Folckston do Epsom, przyczem crackowi towarzyszy jeden leader tylko.

Gdy czytelnicy moi będą czytać niniejszą korespondencję rezultat Derby w Epsom będzie już wiadomy, lecz, nieuchybiając Boubbles'owi, którego mam za bardzo dobrego konia, nie przeczuwam w nim jednakże angielskiego derbisty. Wysyłka zaś Palais Royal'a, chociaż by nawet nie została uwieńczona powodzeniem, to w każdym razie rachunki kolosalnych kosztów podróży jego już dostały się na łamy prasy, a rozgłos taki niektórym sportsmanom również robi przyjemność.

Przystępując do „Prix de Diane" jakoś krępuję się powtórnie przypominać, że przepowiedziałem zwyciężczynię w poprzedniej mojej korespondencji. Bardzo łatwo wygrała Mary Legend, siostra zeszłorocznej zwyciężczyni tejże nagrody, po Dark Legend i Congressiste należącej dawniej do p. L. Mantaszewa, a sprzedanej podczas jego nieobecności w czasie wojny, — córki Phönix'a i Sipriote, a ta ostatnia jest ni mniej ni więcej, jak tylko siostrą z jednej strony Tagale matki Tagalie, z drugiej znowu strony Zingary matki Zagreusa, San le Sou, Zerdusta i t. d.

Jak więc widzicie, jest czem biegać!

Z dwóch faworytów p. Boussaca, drugą była Merry Girl, która dotąd mniej się odznaczyła, trzecią córka Antivari — Tanais i czwartą dopiero crack stajni lorda Derby — Erica. Gonitwa była bardzo ostra i prowadzące wyścig Boppete i Ruth były skończone już przy wyjściu na linję prostą.

Właścicielka zwyciężczyni, niedawno owdowiała lady Mortemer Davis, małżonka zmarłego kanadyjskiego multimiliardera, będzie sprzedawać za tydzień całą stajnię drogą publicznej licytacji.

Po wyprawieniu do Anglji Palais Royal'a i Boubbles'a, francuskie Derby, które rozgrywa się 10-go czerwca straciło znacznie.

Nie bardzo wierzę w rehabilitację Kantara, tembardziej jeżeli wyścig będzie ostry i nie zdziwiłbym się zwycięstwu Ivanhoe, Kazbeka lub debiutującego w Derby Balmoralu.

Wł. ks. Wiaziemski.

Paryż, 4 czerwca 1928 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

— **Zmniejszenie kar.** W dn. 2.VI Zarząd postanowił zmniejszyć kary następującym żokejom:

Żok. Sakowiczowi — karę 300 zł. nałożoną po gon. Nr. 1 dn. 24.V do 100 zł.

Żok. Pasternakowi — darować z dn. 2.VI karę spieszenia z obcych koni, nałożoną po gon. Nr. 1 dn. 27.V.

Żok. Chatisowi — zmniejszyć karę spieszenia, nałożoną po gonitwie Nr. 6 dn. 15.V do dn. 16 czerwca włącznie.

Wszyscy wymienieni żokeje otrzymali równocześnie ostrzeżenie, że jeśli mimo zmniejszenia kar, powtórzą się jazdy podobne, jak te za które zostali ukarani, będzie względem nich zastosowany jeszcze wyższy wymiar kary niż pierwotnie.

— **Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce A. hr. Wielopolski** wyjechał na kilkotygodniową kurację do Karlsbadu. Zastępstwo na czas nieobecności Prezesa objął starszy członek i członek Zarządu Towarzystwa A. hr. Morstin.

— **Na nowym torze w Służewcu** poświęcenia rozpoczęcia kapitalnych robót dokonał ks. prałat Prądzyński. Po poświęceniu

i pięknem przemówieniu ks. prałata pierwszą łopatę cementu rzucił Dyrektor Departamentu Chowu Koni p. Fr. Jurjewicz, dalej rzucali Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce A. hr. Wielopolski, kierownik budowy toru i robót, członek Towarzystwa p. T. Dachowski i redaktor M. Radwan. Jesienią r. b. tor wyścigowy w Służewcu ma być już oparkaniony.

— **Na cześć honorowego, zasłużonego członka Tow. p. St. Wotowskiego,** który ofiarował do biblioteki Towarzystwa cenne wydanie Dorohostajskiego pod tytułem „Hippika", we czwartek 7-go b. m. w członkowskiej trybunie na torze wyścigowym odbyło się uroczyste śniadanie. Przy wręczeniu asystowali: Dyrektor Dep. Chowu Koni p. Fr. Jurjewicz, Prezes Syndykatu Dziennikarzy w Polsce p. Z. Dębicki, prezes Towarzystwa A. hr. Wielopolski, starszy członek i komisarz margr. Aleksander Wielopolski, Wł. hr. Zamoyski, A. hr. Morstin, senator E. Kurnatowski, H. ks. Lubomirski, K. hr. Zamoyski, red. M. Radwan i przedstawiciel „Kurjera Warszawskiego". Prezes A. hr. Wielopolski w pięknem przemówieniu podziękował p. St. Wotowskiemu za Jego hojny dar, który pozostanie w Towarzystwie wieczną pamiątką.

— **Hodowli K. hr. Skarbka** Lwi Pazur pod rotm. 8-go puł. Uł. Trenkwaldem, wygrał najtrudniejszy konkurs hippiczny, championat konia wojskowego, do którego stawali jeźdźcy wszechświatowej sławy, oraz wyborowy koński materjał. Championat składał się z trzech bardzo surowych prób a mianowicie: 1) Konkurs ujeżdżania konia, 2) Przebieg w terenie około 34 klm. i w tem steeple - chase około 4000 mtr. z bardzo surowymi przeszkodami (cross country), bieg na przełaj ścieżkami i drogami oraz 3) Konkurs hippiczny. Na 41 uczestników warunki wypełniło tylko 8 jeźdźców i koni, a pierwszą nagrodę otrzymał ów Lwi Pazur właśnie, drugim był znany konkursowy jeździec rotm. Antoniewicz na słynnym Banzaju.

Dodać należy że za stawkę koni remontowych w liczbie 14-tu z 1924 roku, do której należy Lwi Pazur, znany steepler Lotokot i wiele innych, których na razie nie pamiętamy, Karol hr. Skarbek, jako hodowca otrzymał złoty medal.

W r. b. na wyścigach przeszkodowych w Poznaniu wyróżnia się Mrokota ze stada w Borownie, które oddawna słynęło z produkcji słynnych przeszkodowych koni. Niezwyciężony ongiś Kirkit pochodził również ze stada w Borownie.

— **Stajnia p. B. Yellow** w liczbie trzech koni, a mianowicie stary znajomy Morgat B. W. i dwie dwuletnie źrebice Tercyna B. W. oraz Mokka B. W. przeszły do treningu do trenera J. Paszkiewicza.

WYKAZ ŹREBIĄT

urodzonych w stadzie Albigowa Al. hr. Potockiego.

L. p.	Nazwa konia	Data urodz	Ojciec	Matka	Uwagi
1	Klaczka c.-gn.	4/III	Kentish Cob	Aquamarina	A. hr. Potocki
2	Ogierek kaszt.	6/III	Bafur	Bay Leaf	„ „ „
3	„ „	22/III	„	Elaunay	„ „ „
4	Klaczka gn.	7/IV	Kentish Cob	Huryska	„ „ „
5	Ogierek gn.	15/IV	Kentish Cob	Sweet Bee	„ „ „
6	Klaczka gn.	8/V	Parsifal	Cherubim	K. hr. Tarnowski
7	Ogierek gn.	20/V	Bafur	Elwira	A. hr. Potocki

REZULTATY WYŚCIGÓW W TARNOWSKICH GÓRACH.

Dzień szósty, Niedziela, 20 maja (ostatni).

I. 500 zł. Gonitwa z płotami (Military): Dyadem ppor. J. Rościszewskiego, ppor. Rościszewski 1, Nimfa 2.

II. 700 zł. Gonitwa z płotami: Ułan J. Stokowskiego, por. Tuński 1, Rosenfels 2, Parklo 3.

III. 700 zł. Gontwa płaska: Irena X. Koźmińskiego, j. Osiński 1, Bibiella 2, Eskapada 3; Frasquita, Danina.

IV. 7000 zł. Gonitwa z przeszkodami: Kasztelan mjra M. Toczka, mjr. Toczek 1, Blue-Mountain 2, Leonardo 3; bez miejsca: Grula.

V. 700 zł. Gonitwa z przeszkodami: Westalka rtm. M. Antoniewicza, rtm. Antoniewicz 1, Caraibe 2, Gapeusz 3.

VI. 1500 zł. Gonitwa z przeszkodami: Dola W. Daszewskiego, p. Pomernacki 1, Dziuchna 2, Diomed II 3; bez miejsca: Bystrzyca, Signorina Romanelli.

VII. 500 zł. Gonitwa z płotami: Wenecjanka S. Bronikowskiego, j. Gajewski 1, Estokada 2, Grizelda 3; bez miejsca: Graal.

VIII. 1000 zł. Gonitwa płaska: Young Cymbał X. Koźmińskiego, ż. Tuchołka 1, Dalila 2, St. Bronchit 3; bez miejsca: Hajdamak, Gika.

REZULTATY WYŚCIGÓW W BARANOWICZACH.

Dzień trzeci, Sobota, 19 maja.

I. 700 zł. Gonitwa płaska: Maskarada płk. Karatiejewa, chł. Raguski 1, Fuga 2, Alfa II 3.

II. 700 zł. Gonitwa z płotami: Delicieux Grona ofic. 9 pułku Strzelc. Kon., por. Bohdanowicz 1, Jazon 2, Czarowna 3; bez miejsca: Luxe.

III. 800 zł. Gonitwa płaska: Byle aJki płk. Karatiejewa, chł. Raguski 1, Dunajec 2.

IV. 900 zł. Gonitwa z płotami: Erica rtm. Dowgiałły i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Moment 2, Evviva 3.

V. 900 zł. Gonitwa płaska: Dagobert K. K. Ważyńskich, por. Ignaczak 1, Bajeczna 2, Raadas 3; bez miejsca: Oaza.

Dzień czwarty, Niedziela, 20 maja.

I. 800 zł. Gonitwa z płotami: Bandurka rtm. Dowgiałły i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Tancerka 2, Mignon 3.

II. 900 zł. Gonitwa płaska: Mista płk. Karatiejewa, chł. Raguski 1, Groźny 2, Alma 3; bez miejsca: Puszta.

III. 1500 zł. Steeple - Chase: Wojak por. Donnera, por. Donner 1, Neapol 2, Jarka 0.

IV. 1200 zł. Gonitwa płaska: Magnat Grona ofic. 9 pułku Strzelc. Kon., chł. Olejnik 1, Atlanta 2, Dunajec 3; bez miejsca: Liberty.

V. 1200 zł. Gonitwa z płotami: Herburt por. M. Ignaczaka, por. Ignaczak 1, Alba 2, Umykaj Polmodie 3.

VI. 500 zł. Gonitwa włościańska: I Pik B., II Pierechod K., III Snowski L., IV Rusak M.

Dzień piąty, Środa, 23 maja (ostatni).

I. 700 zł. Gonitwa płaska: Fuga Grona ofic. 9 pułku Strzelc. Konnych, por. Bohdanowicz 1, Magnat 2, Atlanta 3.

II. 800 zł. Gonitwa z płotami: Bajeczna rtm. Dowgiałło i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Umykaj Polmodie 2, Tancerka 3; bez miejsca: Evviva, Moment, Alba.

III. 900 zł. Gonitwa płaska: Maskarada płk. Karatiejewa, j. Wyżgalski II 1, Mista 2, Puszta 3.

IV. 900 zł. Gonitwa z płotami: Erica rtm. Dowgiałło i por. Juścińskiego, por. Juściński 1, Dagobert 2, Herburt 3; bez miejsca: Delicieux.

V. 800 zł. Gonitwa płaska: Alfa II por. Abramowicza, chł. Bews 1, Dunajec 2, Liberty 3.

REZULTATY WYŚCIGÓW W PRZEMYŚLU.

Dzień trzeci, Niedziela, 20 maja.

I. 500 zł. Gonitwa płaska: Halabarda por. K. Skowrońskiego, por. Wojtowicz 1, Mamuszka 0 (zdystansowana).

II. 500 zł. Gonitwa z płotami: Pamiątka por. W. Rutkowskiego, por. Bierzyński 1, Pieszczotka 2.

III. 700 zł. Gonitwa płaska: Kochany Xiąże rtm. S. Starzeckiego, por. Bierzyński 1, Marpessa 2, Barcarola 3; bez miejsca: Pauper.

IV. 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami: Gwałt j. Lewandowskiego, p. Zakrzeński 1, Bianka 2.

V. 1000 zł. Gonitwa płaska: Lady Szerena por. Wł. Tomaszewskiego, 1, Moorwind 0 (zdystansowany).

VI. 700 zł. Gonitwa z płotami: Czajka por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Dragoman 2.

Dzień czwarty, Wtorek, 22 maja.

I. 500 zł., gonitwa z płotami: Cięciwa II por. T. Suchorowskiego, por. Suchorowski 1, Parys 2, Pamiątka 3.

II. 500 zł., gonitwa płaska: Zuza st. „Jacentów", por. Rutkowski 1, Pex Ball 2, Barcarola 3; Bez miejsca The Dureń.

III. 700 zł., gonitwa płaska: Mamuszka Pauliny i Stanisława Żarczewskich, p. Żarczewski 1, Czekoladka 2, Pieszczotka 3.

IV. 500 zł., gonitwa z płotami: Monte Catini Grona oficerów 14 pułku Ul. Jazłowieckich, p. Zakrzeński 1, Groza 2, Amur 3; Bez miejsca Mon Ami.

Dień piąty, Czwartek, 24 maja.

I. 500 zł., gonitwa płaska: Nitouche por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Hugon I 2.

II. 500 zł., gonitwa z płotami: Cięciwa II por. T. Suchorowskiego, por. Suchorowski 1, Groża 2, Aurelia 3.

III. 300 zł., gonitwa płaska włościańska: Kasprzyk A. 1, Kucharski P. 2, Stachnik A. 3; Bez miejsca: Przybylski St., Przybylski St., Wójcik Z.

IV. 1000 zł., gonitwa z przeszkodami im. L. ks. Sapiehy: Bianka rtm. K. Kapiszewskiego, p. Zakrzeński 1, Grula 2.

V. 700 zł., gonitwa płaska: Aral J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Lady Szerena 2, Monte Catini 3.

VI. 500 zł., gonitwa z płotami: Pieszczotka por. J. Żwana, por. Żwan 1, Pamiątka 2.

Dzień szósty, Niedziela, 27 maja.

I. 500 zł., gonitwa płaska: Mon Ami Pauliny i Stanisława Żarczewskich, p. Żarczewski 1, Hugon 2.

II. 700 zł., gonitwa z płotami: Cetynja Grona ofic. 14 pułku Ul., por. Strużyński 1, Cięciwa II 2, Czajka 3; Bez miejsca: Giermek.

III. 700 zł., gonitwa płaska: Kirkes Grona ofic. 14 p. Ul., p. Zakrzeński 1, Zagadka 2, Czekoladka 3.

IV. 400 zł., gonitwa płaska włościańska: Przybylski St. 1, Sierotnik Fr. 2, Wójcik Z. 3; Bez miejsca: Stachnik A., Jucka A., Kucharski P.

V. 2000 zł. Wielka Przemyska gonitwa z przeszkodami: Gwałt J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Bianka 2.

VI. 1000 zł., gonitwa płaska: Aral J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Lady - Szerena 2, Moorwind 3.

VII. 500 zł., gonitwa z płotami: Parys W. Chądzyńskiego, mjr. Kownacki 1, Aurelia 2.

Dzień siódmy, Poniedziałek, 28 maja.

I. 500 zł., gonitwa płaska: Zagadka st. „Jacentów", por. Rutkowski 1, Monte Catini 2, Barcarola 3.

II. 700 zł., gonitwa z płotami: Mamuszka Pauliny i Stanisława Żarczewskich, p. Żarczewski 1, Pieszczotka 2, Halabarda 3; Bez miejsca: Dragoman.

III. 700 zł., gonitwa płaska: Pex Ball rtm. Pilawitza, p. Zakrzeński 1, Kochany Xiąże 2, Marpessa 3; Bez miejsca: Zuza.

IV. 500 zł, gonitwa płaska włościańska: Przybylski St. 1, Kasprzyk Ant. 2, Sierotnik Fr. 3; Bez miejsca: Stachnik A., Kucharski P., Obszarny L., Wójcik Z.

V. 700 zł., gonitwa z przeszkodami: Groza por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Wiarus II 2.

VI. 500 zł., gonitwa z płotami: Nitouche por. P. Bierzyńskiego, por. Bierzyński 1, Giermek 2.

VII. 1500 zł., gonitwa płaska sprzedażna: Amur rtm. S. Starzeckiego, p. Zakrzeński 1, Mon Ami 2, Aurelia 3.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Epsom,** 5 czrwca.

Woodcote Stakes 500 souv. — 1200 mtr.

1. Osiris, 2 l., 56½, mjr. J. S. Courtauld.
2. Cadurcis, 2 l., 56½, lord Rosebery.
3. Empire Builder, 2 l., 59½, mjr. Mc Colmont.

Osiris po Papyrus i Most Beautiful, trenowany u B. Jarvis, w Newmarket.

OSIRIS og. kaszt. ur. w 1926 r.

1917. MOST BEAUTIFUL 2		1920. PAPYRUS 16	
Rayon 2	Great Sport 6	Miss Matty 16	Tracery 19
Diamond Jubilee 7	Gallinule 19	Marcovil 12	Rock Sand 4
St. Simon 11	Isonomy 19	Marco 3	Sainfoin 2

— **Epsom,** 6 czerwca.

DERBY STAKES 11.605 sov. — 2400 mtr.

1. Felstead, og. gn. (Spion Kop — Felkington) Sir H. Cunliffe - Owen, ż. H. Wragg.
2. Flamingo, og. gn. (Flamboyant — Lady Peregrine) Sir L. Philipps, ż. Elliott.
3. Black Walch, og. gn. (Black Gauntlet — Punka III), Mr. L. Neumann, ż. Smirke.

Bez miejsca: Fernkloof, Gang Warily, Camelford, Scintillation, Palais Royal II, Bubbles II, Sunny Trace, Ranjit Singh, Advocate, Fairkay, Porthole, Royal Minstrel, Grange View, Constant Son, Yeomanstown, Royal Crusader.

Wygr. w 2 m. 34 s. o 1½ dł.

Opis szczegółowy na str. 327.

OAKS STAKES 8,745 sovs. — 2400 mtr.

1. Toboggan, kl. gn. (Hurry On — Glacier po St. Simon), Lord Derby, ż. Weston.
2. Scuttle, kl. gn., stajni królewskiej, ż. J. Childs.
3. Flegere, kl. kaszt., Mr. S. Tattersal, ż. R. Jones.

Bez miejsca: Haintonette, Molly the Marchioness, Roman Market, Jurisdiction, La Sologne, Desert Song, Guadiana, Catharis, Maquillage, Fret.

Wygr. o 4 dług. w 2 m. 37²/₆ s.

6 czerwca.

Coronation Cup 1000 souv. — 2400 mtr.

1. Apelle, 5 l., 60, Mc Creery.
2. Silverstead, 4 l., 54, Mrs C. Rich.
3. Book Law, 4 l., 57, lord Astor.

Apelle po Sardanapale i Angelina, trenowany u Persse, w Stockbridge.

Great Surrey Foal Plate 850 souv. — 1000 mtr.

1. Jonah's Trace, 2 l., 57, lord Dewar.
2. Sonnelli, 2 l., 58½, L. Wilson.
3. Lawless, 2 l., 55, Mrs H. E. de Trafford.

Jonah's Trace po Abbots Trace i Nenevah, trenowany u F. Darling, w Beckhampton.

Caterham Stakes 200 souv. — 1000 mtr.

1. Nitouche, 2 l., 53½, M. Sol Joel.
2. Beachcomber, 2 l., 57, M. S. Wootton.
3. Pouliche de Poltava et Cornélia, 2 l., 55½, sir L. Richardson.

Nitouche po Friar Marcus i Lady Krona, tren. u Earl, w Newmarket.

— **Zwycięzcy w Preis der Diana od 1908 r.**
1908 Waldkatze (Gest. Graditz) Ch. Weatherdon.
1909 Ladylike (A. i C. v. Weinberg) J. Notter.
1910 Letizia (A. i C. v. Weinberg) J. Childs.
1911 Angostura (Gest. Graditz) F. Bulock.
1912 Einsicht (R. Haniel) T. Rice.
1913 Orchidée II (S. A. v. Oppenheim) G. Archibald.
1914 Mon Desir (S. A. v. Oppenheim) F. Lane.
1915 Amphora (Hr. E. Henckel) Ch. Korb.
1916 Adresse (Gest. Graditz) J. Rastenebrger.
1917 Ayesha (R. Haniel) A. Schläfke.
1918 Edderitz (Friedheim) F. Kasper.
1919 Tulipan (R. Haniel) G. Janek.
1920 Orla (P. Lenz) A. Olejnik.
1921 Himmelblau (Friedheim) F. Kasper.
1922 Alpenrose (Gest. Graditz) G. Janek.
1923 Falada (J. Sander) J. Staudinger.
1924 Ostrea (A. i C. v. Weinberg) O. Schmidt.
1925 Melanie (Friedheim) E. Huguenin.
1926 Note (Friedheim) E. Huguenin.
1927 Libertas (M. J. Oppenheimer) E. Grabsch.

FRANCJA.

— **„PRIX DU JOCKEY CLUB".**
DERBY FRANCUSKIE 300.000 fr. — 2400 mtr.

1. Le Corrège hr. de Rivaux, (Chancelier).
2. Kantar p. Ogdetn Mills, (Esling).
3. Ivanoe p. Martinez de Hoz, (Garner).

Czwarte miejsce zajął Brumeux, bez miejsca 17 koni. (Bubbles i Palais Royal, nie biegały).

Wygrane w 2 m. 44 s. o $^3/_4$ dł., trzeci koń o szyję, czwarty o 2½ dług.

Notowania 138 : 10. Tor bardzo ciężki.

Wyścig poprowadziły Largo i La Brige, Kantar w czołowej grupie. Largo doprowadził do narożnika, lecz na prostej odpadł, ustępując miejsca Camors, Le Corrège, Kantar, Le Soleil i Ivanoe. W połowie prostej Le Corrège nie miał przejścia lecz na finishu zdołał wyjść z opresji bijąc Ivanoe, który finiszując potrącił Kantar. Na skutek założonego przez Eslinga, protestu, drugie miejsce zostało przysądzone Kantar'owi zaś trzecie Ivanoe.

Przebieg wyścigu:

Po dobrym starcie. Poprowadzili z miejsca do pierwszego narożnika Largo, La Bridge, Winnipeg, reszta zaś cwałowała zwartą grupą, gdzie Kantar, Leonidas i Chateau de Fer poprawiły stanowiska. Przy wyjściu na prostą Largo wciąż przodował, za nim Le Corrège silnie naciskany przez Camors i Kantar'a, dalej Le Soleil, Ivanoë i reszta pola. U słupa dystansowego Le Corrège, lekko pobudzony przez żokeja wysunął się naprzeód i widocznem już było że ma wyścig wygrany „pewnie", Ivanoë i Kantar toczyli zawziętą walkę o drugie miejsce.

LE CORÈGE og. kaszt. ur. 1925 r. w st. p E. Eknayan.

LA CAMPANILLA 19		1918 DOMINION 8	
Venia 19	Ajax 2	Osyrua 8	Polymelus 3
Melanion 8	Flying Fox 7	Desmond 16	Cyllene 9
Hermit 5	Orme 11	St. Simon 11	Bona Vista 4

Połączenie linji Cyllene Orme, w ostatnich latach dało sporo koni wybitnych. La Campanilla należała do pani Ed. Blanc i jako pierwszy przychówek u nowego właściciela dała zwycięzcę Derby.

Le Correge. Dwulatkiem biegał 5 razy i wygrał 27.463 fr.

W r. b. 20 maja wygrał Prix Noailles 30.000 fr. bijąc Ivanoe i Le Soleil. Krew Polymelus'a we Francji również, jak w Anglji zaczyna zdobywać dominujące stanowisko.

— **Francuskie Derby wygrały następujące konie:**
1900 La Moriniere (Bon. Roger) Brennan.
1901 Saxon (Edmond Blanc) G. Stern.
1902 Retz (Camille Blanc) J. Reiff.
1903 Ex Voto (Cte. H. de Pourtales) Thorpe.
1904 Ajax (Edmond Blanc) G. Stern.
1905 Finasseur (M. Ephrussi) N. Turner.
1906 Maintenon (W. K. Vanderbilt) P. Woodland.
1907 Mordant (M. Ephrussi) M. Henry.
1908 Quintette (E. Deschamps) G. Stern.
1909 Negofol (W. K. Vanderbilt) O'Neill.
1910 Or du Rhin II (Gaston - Dreyfus) P. Woodland.
1911 Alcantara II (Bon. de Rothschild) M. Henry.
1912 Friant II (Pce. Murat) A. Sharpe.
1913 Dagor (Edmond Blanc) G. Stern.
1914 Sardanapale (Bon. de Rothschild) G. Stern.
1919 Tchad (W. K. Vanderbilt) G. Bellhouse.
1920 Sourbier (James Hennessy) J. Childs.
1921 Ksar (Mme. Edm. Blanc) F. Bullock.
1922 Ramus (M. Boussac) G. Stern.
1923 Le Capucin (J. Desgorces) F. Williams.
1924 Pot au Feu (Pce. Aga Khan) G. Garner.
1925 Belfonds (E. Martinez de Hoz) H. Semblat.
1926 Madrigal (F. de Alzaga - Unzue) G. Garner.
1927 Mon Talisman (E. Mart. de Hoz) H. Semblat.

„PRIX DU DEBUT" 15,000 fr. — 800 mtr.

Wyścig ten wygrał Rosolio og. kaszt. p-ni Ed. Blanc, bijąc 16 przeciwników w 0.52 s. o głowę.

ROSOLIO.

ROSELYS 4		MASSINE 12	
Roquette 4	Flying Fox 7	Mauri 12	Cosols 3
Roquebrune 4	Orme 11	Ajax 2	St Bris (Dorioles) 2
St Simon 11	Ormonde 16	Flying Fox 7	Florizell 7

Dwuletnie wyścigi rozpoczęły się „Prix D'Essai des Poulains" 15,000 fr., -000 mtr. Wygrał należący do lorda Derby „Netherby" po Cannobie i Gilly Flower (córce Swynforda). Wygrane o dwie długości w 1.03 s. Drugie miejsce zajął Negron, trzecie Castlebar.

Prix D'Essai des Pouliches, wygrała Confiserie po Domonion i Cherry po Phoenix, o dwie długości w 1.03 s.

Prix La Rochette. 50.000 fr. — 4400 mtr.

1. Lafleur 4 l., Ed. Veil - Picard, 58 kg., ż. C. Bouillon.
2. La Membrolle II 4 l., Ed. Henriquet, 56 kg., ż. H. Semblat.
3. Groom 4 l., A. Pellerin, 58 kg., ż. F. Herve.

Wygrane o 6 dług.
Tot.: 18 : 10.

Poule de Deux Ans. 15.000 fr. — 1000 mtr.

1. Fete Royale 2 l., E. Martinez de Hoz., 56 kg., ż. H. Semblat.
2. Poesie 2 l., F. de Alzaga - Unzue, 56 kg., D. Torterolo.
3. Lazaro 2 l., Cte. de la Cimera, 56 kg., G. Vatard.

Bez miejsca: Herakles, Fatima, Pac, Raymond, Pauline Borghese.

Wygrane o 1½ dług.
Tot.: 25 : 10.

NIEMCY.

— **Hoppegarten,** 10 czrwca.
Preis der Diana 27.000 M. — 2000 mtr., dla 3 l. kl.

1. Aditja (po Fervor — Adversion), stada Altefeld, (Janek).
2. Mallorka p. Weinberga, (Schmidt).
3. Wanderlust bar. Oppenheima, (Grabsch).

Bez miejsca 4 klacze.
Comtessa Maddalena nie biegała.
Wygr. o 2½ dł. w 2 m. 13 s. prowadząc z miejsca do miejsca.

ADITJA kl. kara ur. w 1925 r. w st. Altefeld.

AVERSION 9		FERVOR 16	
Antwort 9	Nuage 3	Festa 16	Galtee More 5
Ard Patrick 5	Simoniaa 5	St. Simon 11	Kendal 16
St. Florian 20	St. Simon 11	Galopin 3	Bend'Or 1

AUSTRJA.

— **Wiedeń, 10 czerwca.**

„WIELKA NAGRODA AUSTRJI". 128,000 szyl. 2400 mtr.

1. Oleander, 4 l. og. c. gn. po Prunus z kl. Orchidée II, 61½, bar. Oppenheima (Varga).
2. Dark Story, 4 l., p. Hoffman (Clay) — 62.
3. Link, 3 l., hr. G. Festetics (Esch) — 50½.
4. Imposible, 5 l. kl., Stajnia Georg (Stecker) — 56½.
5. Granat, 5 l., p. E. Grzybowski (Dugan) — 58.
6. Rajna, 5 l., hr. Gigray (Gutaj) — 58.
7. Celliota, 4 l., hr. Wenckheim (Scheybald) — 56.
8. Talpa, 3 l., Sir Eley (Donoghue) — 50.
9. Forward, 6 l., p. E. Grzybowski (Czernuszenko) — 61, dalej Dorst, Serapis, Son Tay, Blue Star, Old Fellow.

Wygrane o 5 długości, w 2 m. 34 s. (record), trzeci koń o 2 długości, czwarty o głowę, piąty o szyję.

Notowania 53 : 10, 17, 41, 14.

Po paruset metrach Forward wyszedł natychmiast na czoło wyścigu, a w ślad za nim Granat, Dorost i Celliota, zaś Link zamykał pole. Na prostą linję wyprowadził Dorost za nim Serapis, Granat, Oleander, Forward. Następnie Dorost odpadł a do Serapisa zbliżył się Oleander i Granat.

Na sto metrów przed metą podchodzą do Oleandra: Dark Story, Granat i Impossible, lecz Oleander pchnięty wygrywa łatwo o pięć długości.

Wynik ten dla Polskiej zdezorganizowanej przez wojnę hodowli, należy uważać za bardzo dodatni, zwłaszcza że uprzedni wyścig w Nagr. Prezydenta Forwarda i Granata, oraz bezpośrednie załadowanie do wagonu i uciążliwa podróż nie mogły korzystnie wpłynąć na kondycję koni p. Grzybowskiego w Wiedniu. To też trudno było oczekiwać lepszego wyniku, lecz ten należy uznać za całkiem dla hodowli naszej dodatni, gdyż Granat który przegrał w roku zeszłym Wielką Warszawską Nagrodę do Fatimy, z ulgą 3 kg., obecnie w Wiedniu pozostawił za sobą konie tej klasy co Celliota, który stał na czele zeszłorocznych trzylatków w Austrji, następnie niemieckiego Serapis, który w roku bieżącym pobił tegoż Oleandra, oraz doskonałego Old Fellowa, na którego stajnia bardzo liczyła. O trzecie miejsce toczyła się zacięta walka.

Bądź co bądź Granat tylko o szyję został pokonany przez niezwyciężonego dotąd derbistę austrjackiego Linck'a, a przecież nie był on do tego wyścigu specjalnie oszczędzany i przygotowany. Szczegóły tej doniosłej próby będą podane w najbliższych numerach pisma „JEŹDZIEC I HODOWCA".

OLEANDER og gn ur. w 1924 r.	Prunus 2	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10	Lord Clifden 2
					Lady Langden
				Black Duchess	Galliard 13
					Black Corrie
			Darkie	Thurio 2	Tibthorpe 16
					Verona
				Insignia	Blair Athol 10
					Decoration
		Pomegranate	Persimmon 7	St. Simon 11	Galopin 3
					St. Angela
				Perdita II	Hampton 10
					Hermione
			Briar Root	Springfield 12	St. Albans 2
					Viridis
				Eglentyne	Hermit 5
					Mabylle
	Orchidee II 6	Galtee More 5	Kendal 16	Bend Or 1	Doncaster 5
					Rouge Rose
				Windermere	Macaroni 14
					Miss Agnes
			Morganette	Springfield 12	St Albans 2
					Viridis
				Lady Morgan	Thormanby 4
					Morgan-la-Faye
		Orscis	Saint Serf 8	St. Simon 11	Galopin 3
					St. Angela
				Feronia	Thormanby 4
					Woodbine
			Orsova	Bend Or 1	Doncaster 5
					Rouge Rose
				Fenella	Cambuscan 19
					La Favorite

BRAZYLJA.

— **Buenos - Ayres,** 3 czerwca.

Prix Eliseo Ramirez 15.000 pesos. — 1500 mtr.

1. Favella, kl. 2 l., Pipiolo i Furlana, w Mrtita.
2. Magnax, og. 2 l., Craganour i Monna Vanna, w Belgrano.
3. Maharani ex-Nona, kl. 2 l., Picarero i Neufar, M. de Alzaga.

REZULTATY.

Dzień dwudziesty drugi, wtorek, 5 czerwca.

148. Nagroda 1300 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni **Dystans około 2800 mtr.**

(120) Urwipołeć, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Blue Danube i Karabela, hod. wł., l. 5, 74 kg. chł. Lipiński 1

(106) Too-good, 74 kg. — 2, (23) Dumny, 74 kg. — 3.

Wygrane w 3 m. 30 s. (1'5—39—37—35—34) o 2dł., łatwo.

Tot.: poj. 27 zł.

149. Nagroda 1000 zł. Dla 3 og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(129) Gran, og. gn. K. Plisowskiego, po Morganatic i Szegeli, hod. St. Państwowego, l. 3, 55 kg. chł. Górecki 1

(113) Galopada, 55 kg. — 2, (113) Erna, 56 kg. — 3. Wycofane: Carina, Estramadura.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—31—35) o szyję, w walce.

Tot.: poj. 25 zł.

150. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(108) Allier, og. gn. M. Bersona, po Arak i Alpha, hod. wł., l. 5, 56 kg. chł. Stasiak 1

(130) Colonel, 58 kg. — 2, (118) Fakir, 57 kg. — 3; bez miejsca: (136) Ave, (95) Guardi. Wycofane: Epilog, Ententa.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—31—32—35) o 2 dług., po walce.

Tot.: poj. 40 zł.; franc. 13 i 12 zł.

151. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(82) Irun, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 5, 59 kg. ż. Pasternak 1

(96) Pan Prezes, 58 kg. — 2, (110) Pan Leon, 59 kg. — 3; bez miejsca: (96) Frasquita. Wycofany Baroness.

Wygrane w 2 m. 32½ s. (16—37—34—32—33½) o dług., pewnie.

Tot.: poj. 44 zł.; franc. 16 i 13 zł.

152. Nagroda 1000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(118) Niobe, kl. gn. M. Butkiewicza, po Parachute i Erika, hod. wł., l. 4, 55 kg. j. Jagodziński II 1

(124) Ententa, 56 kg. — 2, (99) Walkirja, 56 kg. — 3. Wycofane: La Monteria, Epilog, Łaskawa Pani, Belladona, Korea.

Wygrane w 1 m. 46½ s. (6—33—31—35½), o szyję, pewnie.

Tot.: poj. 19 zł.

153. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Foresta, kl. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Manton i Tpsara, hod. S. ks. Lubomirskiego, l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1

(132) Carina, 55 kg. — 2, (11) Elektor, 58 kg. — 3; bez miejsca: (—) Ethelred, (119) Ost. Siekierzyńska, (—) Ugly Prince. Wycofane: Asnan, Baletniczka.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—33—32—37), o szyję, w walce.

Tot.: poj. 36 zł.; franc. 19 i 21 zł.

154. Nagroda Handicap 1300 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**.

(108) Ekstaza, kl. sk. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, po aCrabas i Red Start, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 3, 53 kg. ż. Sakowicz 1

(81) Czataldża, 56½ kg. — 2, (133) Delire, 52 kg. — 3; bez miejsca: (113) Borsuk, (125) Mag. Wycofany Gran.

Wygrane w 2 m. 26 s. (7—37—35—33—34), o 2 dług., łatwo.

Tot.: poj. 59 zł.; franc. 29 i 18 zł.

Dzień dwudziesty trzeci, środa, 6 czerwca.

155. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(138) Leśkowa, kl. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Madame Angôt, hod. T. Dachowskiego, l. 3, 56 kg. ż. Kucharski 1

(116) Extaza, 56 kg. — 2, (108) Lanca, 56 kg. — 3. Wycofane: Borsuk, Mag, Hermosa.

Wygrane w 2 m. 25 s. (10—36—33—32—34), łeb w łeb, w walce.

Tot.: poj. 10 zł. i 10 zł.

156. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(116) Hermosa, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Albula i Hajadon, hod. wł., l. 3, 54 kg. ż. Pasternak 1

(133) Łaskawa Pani, 59 kg. — 2, (124) Dimple, 57 kg. — 3; bez miejsca: (129) Epilog, (123) Elija. Wycofane: Miss Jane.

Wygrane w 2 m. 28 s. (8—42—35—33—31) o pół dług. w walce.

Tot.: poj 32 zł.; franc. 18 i 22 zł.

157. Nagroda 1600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(130) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz", po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, 58 kg. ż. Dugan 1

(130) Dziryt, 58 kg. — 2. Wycofane: Armagnac, Egmont, Edynburg.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19—31—35) o 2 dług. łatwo.

Tot.: poj. 12 zł.

158. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(135) Armagnac, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 4, 60 kg. j. Stasiak 1

(127) Komtur, 62 kg. — 2, (128) Reine Seule, 60 kg. — 3; bez miejsca: Tout en Haut. Wycofane: Ave, Farmazon, Allier.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7½—33½—36—32) o 2 dług. po walce.

Tot.: poj. 26 zł.; franc. 14 i 15 zł.

159. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(130) Egmont, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(128) Ataman, 58 kg. — 2, (118) Edynburg, 59 kg. — 3. Wycofane: Pan Leon, Reine Seule, Baroness.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—36—35—3—33), o 3 dług. pewnie.

Tot.: poj. 17 zł.

160. Nagroda Sprzedażna 5000 zł. dla 3 l. i st. og. ikl. **Dystans około 2100 mtr.**

(139) Arlekin, og. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Bay Leaf, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(66) Granat, 58 kg. — 2, (133) Bagnet, 57 kg. — 3; bez miejsca: (136) Flos, (140) Zagończyk, (131) Zbroja. Wycofane: Mecenas, Galopada.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—34—34—32—35) o 2 dług. w walce.

Tot.: poj. 37 zł.; franc. 18 i 14 zł.

161. Nagroda Handicap 900 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(147) Ułan II, og. gn. W. Szaszkiewicza, wł pół krwi, po Huszar II i Polmoodie Młoda, hod. A. Olszowskiego, l. 5, 56 kg. ż. Magdaliński 0

(126) Durban, og. gn. Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krechowieckich, hod. W. ks. Lubomirskiego, l. 5, 57 kg. ż. Sakowicz 1

(112) Miss Jane, 55½ kg. — 2, (137) Juljusz, 59 kg. — 3; bez miejsca: (126) Korea, (99) Fez. Wycofane: Arlekin, Buława.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—33—32—34), o 1½ dług. pewnie.

Tot.: poj. 41 zł.; franc. 22 i 28 zł.

Dzień dwudziesty czwarty, sobota, 9 czerwca.

162. Nagr. 1000 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**

(138) Amor og. kaszt. Grona oficerów I-go p. Uł. Krechow., po Morganatic i Koralis, hod. L. Kuglera, l. 4, 72 kg. chł. Lipiński 1

(148) Dumny, 73 kg. — 2, (106) Bina II, 71 kg. — 3.

Wygrane w 2 m. 54 s. (31—37—36—33—37), o 2 dług. łatwo.

Tot.: poj. 15 zł.

163. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(144) Zulus, og. gn. W. Verkaya, po Illuminator i Salamandra, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Mugaj 1

(158) Tout en Haut, 58. kg. — 2, (104) Fabiola, 56 kg. — 3. Wycofane: Heure Bleue.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—32—30—35), o 3 dł., łatwo.

Tot.: poj. 29 zł.

164. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(135) Goliath, og. gn. J. hr. Alvensleben - Schoenborn,, po Bankar öcscse i Gondole, hod. wł., l. 5, 58 kg. ż. Pasternak 1

(129) Cecora II, 56 kg. — 2, (143) Bibiella, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (129) Belladona. Wycofane: Bebuś.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19—30—34) o 1½ dług. wysyłany.

Tot.: poj. 17 zł.; fr. 13 i 18 zł.

165. Nagroda 1300 zł., dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr**.

(150) Colonel, og. gn. W. Linhardta, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(150) Allier, 58 kg. — 2, (146) Oleś, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (128) Eldorado. Wycofane: Aurora II, Florestan, Komtur.

Wygrane w 1 m. 43 s. (6½—31½—31—34), o 4 dł. pewnie.

Tot.: poj. 25 zł.; fr. 12 i 12 zł.

166. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(125) Episod, og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Combres, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(144) Resonnance, 55 kg. — 2, (142) Saperlot, 58 kg. — 3. Wycofane: Zygfryd, May Rose, Zulus, Parnas.
Wygrane w 1 m. 44½ s. (7—32½—32½—32½), o dług., po walce.
Tot.: poj. 34 zł.

167. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(144) Rapsod, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Balthazar i Reine d'été, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Kucharski 1
(132) Żupan, 55 kg. — 2, (147) Goniec, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (111) Tędy Sięady, (132) Czaruś, (121) Ferezja, (—) Zuza. Wycofane: Gasparone, Remus, Ruleta, Ugly Prince.
Wygrane w 2 m. 23½ s. (6—33½—33½—33—36½) o dług. pewnie.
Tot.: poj. 21 zł.; fr. 12, 15 i 13 zł.

168. Nagroda 1100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(128) Boruta, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Hekata, hod. T. ks. Lubomirskiego, płn., 59 kg. ż. Fomienko 1
(95) Baroness, 56 kg. — 2, (151) Pan Leon, 59 kg. — 3. Bez miejsca: (150) Fakir. Wycofane: Wulkan, Alfa III.
Wygrane w 2 m. 20 s. (7—33—33—32½——34½), o 2 dł. łatwo.
Tot.: poj. 21 zł.; fr. 13 i 14 zł.

Dzień dwudziesty piąty, niedziela, 10 czerwca.

169. Nagroda 1100 zł., dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**
(157) Dziryt, og. sk. - gn. K. Dzierzbickiego, po Bob i Belgja, hod. wł., płn., 58 kg. ż. Kucharski 1
(134) Alfa III, 55 kg. — 2.
Wygrane w 1 m. 22 s. (18½—29½—34), o 3 dł., łatwo.
Tot.: poj. 10 zł.

170. Nagroda 1000 zł., dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(144) Granit, og. sk. - gn. K. Plisowskiego, po Manton i Chorok Bridge, h. St. Państwowego, l. 3, 55 kg. chł. Górecki 1
(149) Erna, 54 kg. — 2, (153) Foresta, 56 kg. — 3. Wycofane: Mecenas.
Wygrane w 2 m. 22½ s. (6½—35½—35—35—30½), o łeb, wysyłany.
Tot.: poj. 13 zł.

171. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(155) Extaza, kl. kara Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Corine, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1
(144) Parnas, 57 kg. — 2, (142) Biskra, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (87) Battaliana. Wycofane: Heure Bleue, Ekstaza, Tout en Haut, Zulus, Galante.
Wygrane w 1 m. 43½ s. (6½—32—32—33), o 3 dł., łatwo.
Tot.: poj. 40 zł.; fr. 20 i 20 zł.

172. Nagr. Hcp. Młp. 5000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(144) Erudyt, og. kary Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Malaga, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56½ kg. ż. Pasternak 1
(143) Galante, 50 kg. — 2, (149) Gran, 48 kg. — 3. Bez miejsca: (144) Bakarat, (141) Balsamina, (141) Heure Bleue, (141) Fantomas, (154) Czataldża, (111) Gasparone. Wycofane: Miss Mistinguett.
Wygrane w 2 m. 17½ s. (6—32—32—34—33½), o 2 dług., łatwo.
Tot.: poj. 22 zł.; fr. 13, 17 i 18 zł.

173. Nagroda 5000 zł. Hcp. Wkp. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(134) Aurora II, kl. gn. st. „Jacentów", po Kentish Cob i Sweet Bee, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 4, 52 kg. ż. Sakowicz 1*
(151) Pan Prezes, og. kaszt. Grona oficerów 9 p. Strzelc. Kon., po Schalk i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 4, 61 kg. ż. Magdaliński 1*
(152) Niobe, 52½ kg. — 3. Bez miejsca: (138) Wichura II, (159) Egmont, (118) Alembik, (146) Florestan, (158) Reine Seule. Wycofane: Oleś, Bosfor, Ave, Dziryt.
Wygrane w 1 m. 43 s. (7—32—32—32), łeb w łeb, w walce.
Tot.: poj. 28 i 31 zł.; fr. 21, 22 i 26.

174. Nagroda 1600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(146) Wulkan, og. kaszt. st. „Topór", po Balthazar i Zeyneb, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1
(156) Łaskawa Pani, 53 kg. — 2, (150) Ave, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (161) Ułan II. Wycofane: Florestan, Arlekin, Komtur, Aurora II, Edynburg, Bosfor.
Wygrane w 2 m. 20½ s. (7—33½—33½—33—33½), o 1½ dług. wysyłany.
Tot.: poj. 15 zł.; fr. 11 i 11 zł.

175. Nagroda 900 zł., dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(122) Nacarat, kl. kaszt. K. Rómmla, po Prince Eugéne i Scarlet, zagr. fr., l. 4, 60 kg. ż. Szyszkowski 1
(139) Domator, 62 kg. — 2, (132) Lipka, 57 kg. — 3. Bez miejsca: (115) Argus, (140) Remus, (153) Ugly Prince, (—) Azamat. Wycofane: Żupan, Czaruś, Mitra.
Wygrane w 2 m. 23 s. (7—34—33—34—35), o 1 dł. pewnie.
Tot.: poj. 31 zł.; fr. 13, 15 i 14 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.